

NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO

„Gdy będąc dzieckiem pierwszy raz napisałem me imię, uświadomiłem sobie, że rozpoczynam księgę”

Edmond Jabes *Księga pytań*

Inspiracją dla przedstawionych w artykule tez stała się myśl Bronisława Malinowskiego – „antropologia naukowa musi być nauką praktyczną”.¹ Badacz ten nie miał wątpliwości, że „nauka rozpoczyna się wraz z zastosowaniami”.² To wezwanie w oczywisty sposób wyznaczyło kierunek mojego naukowego myślenia. Tematem przedstawionych rozważań jest słowo pisane. „Z analizą pisma wiążą się specyficzne dla tej formy dyskursu problemy, gdyż nie jest ono tylko zapisem wcześniejszej od niego mowy, utrwaleniem języka mówionego, lecz myślą ludzką od razu zapisaną, bez pośredniego stadium mowy”.³ Wynalazek pisma polegał przede wszystkim, jak twierdzi V. G. Childe, na procesie uzgadniania znaczeń.⁴ Przypisywanie symbolom pewnych ustalonych wartości narzucało dyscyplinę samej procedurze pisania, ale co o wiele bardziej znaczące, także czynności m y ś l e n i a.

Dla kultur prymarnych imię zapisane miało magiczną władzę nad osobą lub rzeczą. Było „kimś” więcej niż człowiekiem noszącym to miano, czymś więcej niż rzecz sama. Język zapisany miał moc panowania nad czasem i wyjątkową siłę stwarzania rzeczywistości.

Prymat języka pisanego w kształtowaniu myśli ludzkiej jest istotną przesłanką do snucia refleksji na temat etapów powstania pisma, a także specyficznych trudności w opanowaniu tej liczącej sobie 5 500 lat umiejętności. Zmiany kulturowe obserwowane w dziejach ludzkości uporządkowane linearnie, pozwoliły na dokonanie syntezy rozwoju języka pisanego. Taka rekapitulacja umożliwiła nam

¹ B. Malinowski, *Kultura i jej przemiany*, Warszawa 2000, s. 189

² Tamże, s.189

³ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989, s. 101

⁴ V.G. Childe, *Narodziny i ekspansja cywilizacji*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.

(mnie i zespołowi moich pracowników) zbudowanie skutecznej terapii zaburzeń czytania i pisania.

W gruncie rzeczy nie o sam mechanizm trudności tu idzie, a o konsekwencje braku zdolności czytania. Najtragiczniejszą grupą ludzi pozbawioną daru rozumienia pisma są niesłyszący, władający jedynie kodem migowym. Dramat tych osób polega nie tylko na wykluczeniu ze wspólnoty większości, ale przede wszystkim na odrębnym sposobie myślenia w świecie, gdzie tylko to co zapisane istnieje naprawdę. Równie bolesne doświadczenia są udziałem chorych z porażeniem mózgowym, autyzmem i afazją. Choć mają oni możliwość słuchania języka nie zawsze przekłada się ona na jego rozumienie, a niezmiernie rzadko na pełną umiejętność czytania i pisania.

Zastosowanie pisma uformowało odmienne, w stosunku do społeczności oralnych, myślenie człowieka, dało możliwość opisywania światów odległych w czasie i przestrzeni, a tym samym pozwoliło człowiekowi przekroczyć pole własnego istnienia. „Bardziej niż jakikolwiek inny pojedynczy wynalazek pismo przekształca świadomość” – mówi Ong⁵.

Być może pismo wyewoluowało z metod księgowania za pomocą kamiennych i glinianych liczmanów⁶. Już 8 000 lat p.n.e. wypalano z gliny *tokeny* i umieszczano je w glinianych pojemnikach, jak w kartotekach, a na nich wyciskano znaki. Taką samą funkcję pełniły kamienne *calculi* zaopatrzone w oznaczenia liczbowe. Rysunki umieszczone na *tokenach* stosowano potem jako symbole; przedstawiające obiekty np. owcę lub oliwę itp. Stało się to załączkiem pisma, bo z czasem pojemniki zostały zastąpione przez tabliczki, a odciski przez wyryte znaki (V i VI tysiąclecie p.n.e.).

Podobną funkcję musiały pełnić australijskie *czuryngi* – kawałki drewna lub kamienia z wyrytymi wzorami oznaczającymi miejscowości, rzeczy lub ludzi i zwierzęta. Naukowcy skłonni są więc przypuszczać, że pismo powstało z konieczności administracyjnych. Najstarszym dokumentem pisanym jest tabliczka z Uruk, pochodząca z IV wieku p.n.e., zawierająca umieszczone w kolumnach znaki rachunkowe⁷.

Obok tych buchalteryjnych zapisów powstawały malowidła na ścianach jaskiń, swoiste *mitogramy*, będące formą przedstawień symbolicznych, pamiątek

⁵ W.J., Ong, *Pismo a struktura świadomości*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
s. 368

⁶ Por. M. Kuckenbug, *Mowa i pismo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa 2006

⁷ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994

indywidualnych lub kronik zbiorowych, których sens musiał być przecież wyjaśniany językowo. To prapoczątki literatury.

Rysunki naskalne i symbole były symultanicznym zapisem ogólnej idei, myśli, która był odczytywana, przez każdego nieco inaczej. Współczesna kultura nie może w sposób jednoznaczny tych przekazów odbierać, choć badacze próbują je interpretować. Trzeba jednak znać kontekst, aby zrozumieć, co zostało symbolicznie „napisane”. Te obrazy nie są jeszcze pismem, jedynie jego zapowiedzią. Kuckenburg poszukując reliktyw tego asocjacyjnego języka obrazowego odnalazł go także w zachodnich cywilizacjach, np. krzyż czy trzcina z gąbką mogą oznaczać: – *mękę* lub wprost *Chrystusa*, serce przebite strzałą – *miłość*, wąż Eskulapa – *lekarza*.⁸

Prymarne znaki pisma czyli piktogramy były symbolami rzeczy lub osób. Na tabliczce pochodzącej z Ur z 2360 r. p.n.e. widać wyraźnie rysunek przedstawiający osła (wydłużona głowa i szyja, uszy odchylone ku tyłowi). Do tej pory zidentyfikowano prawie 1 500 prymarnych piktogramów⁹. Wczesne tabliczki z pismem to, zdaniem Kuckenburga, nośniki informacji, jak dzisiejsze karty perforowane.

Niektóre piktogramy utworzone przez różne cywilizacje, także współczesne, tworzone w metodach alternatywnej komunikacji, wykazują intrygujące podobieństwo. Człowiek chciał i pragnie nadal, zapisywać najwięcej informacji w możliwie krótkim czasie, tworzył więc piktogramy stylizowane, symboliczne, które nazywam sekundarnymi.

Z czasem, konieczne okazało się zapisywanie pojęć abstrakcyjnych, zaczęły powstawać ideogramy. Ideografia przedstawia to, co zostało wyobrażone, nie to co wypowiedziane. Piktogramy i ideogramy utrwalają znaczenie, a nie brzmienie słów, są więc pismem jedynie częściowym. Odczytywanie ideogramów było jedynie rozpoznawaniem znaczeń, nie konkretnych słów. Symbol ‘król’ mógł być odczytany jako *lugal* (j. sumeryjski), *sarru* (j. akadyjski), *nula* (j. kasycki), *iwri* (j. hurycycki), *ereli* (j. urartyjski).¹⁰ Podobnie jak dziś w odmienny sposób człowiek odczytuje cyfrę 1 (*jeden*, *eins*, *one*).

Proces przekształcania się graficznej formy piktogramów następował bardzo wolno. Od około 2 900 r. p.n.e. prymarne piktogramy używane są coraz rzadziej. Spada też liczba znaków z 2 000 do 800, by w 2 500 roku p.n.e. liczyć jedynie 600.¹¹

⁸ M. Kuckenburg, *Mowa i pismo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa 2006

⁹ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994

¹⁰ M. Kuckenburg, *Mowa i pismo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa 2006

¹¹ V.G. Childe, *Narodziny i ekspansja cywilizacji*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.

Dla językoznawców fascynujący jest proces przekształcania się prymarnych piktogramów w sekundarne, których sens trzeba było odczytywać z kontekstu.

W XIX wieku p.n.e. pojawiło się pismo klinowe. Było to możliwe, bo z jednej strony wzrosły umiejętności symbolicznego przedstawiania rzeczywistości, z drugiej zastosowano inny materiał (gliniane tabliczki i trzciny rylce).

Ci, którzy posiadli trudną sztukę pisania tworzyli repertoria, umożliwiające zapamiętanie różnych znaczeń użytego symbolu. I tak rysunek 'stopy' mógł być w tekście odczytany jako 'chodzić', 'stać', 'przenosić'. W taki sposób liczba znaków zmniejszała się, stawały się one jednocześnie bardziej abstrakcyjne. Dziś nadal istnieje taki sposób zapisywania znaczeń w alternatywnych metodach komunikacji. W systemie MAKATON piktogram przedstawiający twarz z uniesioną do czoła dłonią ma znaczenie 'patrzeć', 'oglądać', 'szukać'.

Pismo ideograficzne było zbyt trudne do opanowania, by mogło stać się powszechne. W Egipcie i Chinach przez wiele stuleci znajomość języka pisanego pozwoliła zachować niezmienny układ zależności społecznych. Chiński mandaryn, skryba z Mezopotamii, kapłan egipski posiadali przywileje, których nie chcieli dzielić z innymi, dlatego umiejętność zapisywania znaczeń była zastrzeżona dla wybranych.

Skrybowie uczyli się czytać powtarzając czytane przez uczącego zdania. Jeszcze starożytni czytali głośno, nawet w samotności. Prawdopodobnie umiejętność cichego czytania pojawiła się dopiero w XIII wieku.¹² Nie ulega wątpliwości, że jeszcze do XIX wieku wykorzystywano metodę chóralnego czytania.

Opowiadanie o świecie za pomocą rysunków było prymarnym sposobem kodowania istotnych informacji. „Jednakże to, co rozumiemy pod pojęciem pisma, istnieje dopiero od chwili stworzenia zorganizowanego systemu znaków lub symboli, którymi można jasno sformułować to wszystko, o czym człowiek myśli, co odczuwa i chce wyrazić”¹³.

Sumerowie, potem Egipcjanie, włączyli do znaków ideograficznych informacje fonetyczne, tak jak my to czynimy we współczesnych rebusach. Pismem klinowym można było zapisać nie tylko przekaz w języku sumeryjskim, ale także w języku asyryjskim i babilońskim. Gdyby nie ten fakt, trudno byłoby badaczom ten kod rozszyfrować. Sumerowie, Akadowie, Babilończycy i Asyryjczycy prowadzili korespondencję, używali nawet glinianych kopert, zostawili świadectwo kultury, dla

¹² J. Domański, *Tekst jako uobecnienie*, [w:] , A. Manguel, (patrz Bibliografia) przesuwa tę granicę do X wieku.

¹³ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994, s. 12

której zapisywanie informacji było faktem codziennym, choć oczywiście nie dla wszystkich. W piśmie klinowym jeden znak mógł przedstawiać wiele pojęć, 'krag' oznaczał *słońce, światło, blask, białość i dzień*. Ta polifonia znaku była obecna także w piśmie hieroglificznym, 'oko' odczytywano jako *wzrok, czuwanie, wiedzę*.¹⁴ Dziś analizując znaki systemu Bliss dostrzegamy tę samą wieloznaczność.

Włączenie symboli fonetycznych pozwoliło dostrzec w języku pisanym tworzywo umożliwiające przekazywanie i przechowywanie tego, co zostało wypowiedziane, a nawet *p o m y ś l a n e*. Pragmatyczne potraktowanie języka stało się niewątpliwie załączkiem językoznawstwa stosowanego. Rozważania o języku mówionym i pisanym musiały też wpływać na sposób formowania sądów o rzeczywistości. Człowiek coraz bardziej zanurzając się w języku stawał się od niego zależny, modelował go i sam był przez niego kształtowany.

Trudno jednoznacznie określić czas powstania egipskich hieroglifów, zachowane dokumenty pochodzą z III tysiąclecia p.n.e. Święte znaki Egipcjan składały się z ideogramów i stylizowanych piktogramów, fonogramów oraz determinatywów, określających kategorię do jakiej dane słowo należy. Fonogramy egipskie mogły być monoliterowe, biliterowe lub trilaterowe. System hieroglificzny był trudny do opanowania, skrybowie stosowali więc pismo kursywne, zwane hieratycznym (kapłańskim), pisane na papirusie. Składa się ono z tych samych znaków, co hieroglify, ale uproszczonych i często połączonych ze sobą. Około 650 r. p.n.e. grupy znaków hieratycznych przekształciły się w pojedyncze demotyczne, powstało pismo ludowe, które stało się pisanym językiem codziennym.¹⁵

Tylko znaki sylabiczne i literowe są pismem pełnym, bo odtwarzają brzmienie komunikatu. Taki zapis pozwolił na rzeczywiste oddzielenie słowa od mowy istniejącej „tu i teraz”. Trzeba było jednak tysiący lat doświadczeń w tworzeniu tekstów pisanych, by stworzyć alfabet. Ludzkość zawdzięcza ten wynalazek plemionom semickim. Stało się to dwa tysiące lat po ukształtowaniu się pisma klinowego, a więc około 1500 roku p.n.e. Niektórzy badacze sądzą, że pierwszym zapisem sylabicznym posługiwała się kultura egejska. Zgrupowanie dwóch i trzech znaków widoczne na dysku z Fajstos (XVII w p.n.e.) świadczą o prapoczątkach pismach sylabicznego.¹⁶ Inne źródła podają, że wczesne egejskie systemy zapisu

¹⁴ J. Vendryes, *Powstanie i rozwój pisma* [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.

¹⁵ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994,

¹⁶ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994,

powstały w XV i XIII wieku p.n.e. Pismo linearne A jest sylabicznym system stworzonym przez kulturę minojską (ok. 1450 p.n.e.), pismo linearne B (ok.1200 p.n.e.) jest sylabicznym zapisem dokonany przez kulturę mykeńską. Jean wspomina także o szczególnym piśmie klinowym, które być może było także zapisem sylabicznym¹⁷. Świadczenia te pochodzące z XIV wieku p.n.e. odnaleziono w Ugarit (Syria), zawierały one jedynie 30 znaków spółgłosek.

Pierwszy alfabet nie zawierał znaków samogłosek, co czyniło go zależnym od danych tekstowych. „Zawierający samogłoski alfabet grecki był bardziej oddalony od świata pozatekstowego (podobnie jak platońskie idee)”¹⁸. Istotą odkrycia alfabetu było umożliwienie zapisu w różnych językach oraz niezwykła, niepowtarzalna prostota rozwiązania. Niewielka ilość znaków daje szansę szybkiego opanowania umiejętności czytania. W poradni przeze mnie kierowanej uczą się czytać dwulatki, często mamy okazję obserwować trzyletnie dzieci, które potrafią samodzielnie odczytać (i zrozumieć) nieznan wcześniej tekst. Egipcscy skrybowie potrzebowali kilku lat na opanowanie tej czynności. Umiejętność pisania była wówczas źródłem zarobków. Zdaje się, że powoli wracamy do pierwotnej oralności, wystarczy przykład kupowania prac dyplomowych i magisterskich przez studentów, czy brak u emigrantów zarobkowych, umiejętności prawidłowego zapisu w języku kraju przyjmującego.

Dopiero trzysta lat po wprowadzeniu greckiego alfabetu (to przecież 12 pokoleń!), społeczność zaczęła posługiwać się pismem na szeroką skalę. Zastosowanie zapisu alfabetycznego, w szczególności druku pozwoliło na uniwersalizację, także umożliwiło ciągłość doświadczeń, doprowadziło w konsekwencji to niekoniecznie pożądaną uniformizacji. Marshall McLuhan mówi, że najpospolitsze nawet wygody oznaczają głębokie przemiany kultury.¹⁹ Widzimy to wyraźnie, jak zmieniła się kultura rozmowy w czasach telefonii komórkowej, czy sztuka pisania listów w dobie Internetu.

Długo jeszcze kierunek pisma, był kwestią wyboru piszącego. Grecy pisali zgodnie z rytmem orki, od lewej do prawej, druga linijka od prawej do lewej, zachowując kolejność i zwrot litery zgodnie z kierunkiem zapisu. Ten sposób pisania zwany *busrtophedon* stosowali także Rzymianie. Czytanie więc nie było rzeczą łatwą, i

¹⁷ G. Jean, *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994,

¹⁸ W. J. Ong, *Pismo a struktura świadomości*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003. s. 372

¹⁹ McLuhan M., *Słowo pisane czyli oko zamiast ucha*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.

dlatego, że starożytni nie rozdzielali słów, co wielokrotnie prowadziło do pomyłek znaczeniowych. Za autora reguł interpunkcyjnych uważa się Arystofanesa z Bizancjum (ok. 200 roku p.n.e.)

Prześledzenie etapów powstawania pisma w filogenezie pozwala zrozumieć formowanie się młodego, liczącego niespełna dwieście lat polskiego języka migowego. Daje też inspiracje do budowania etapów terapii w sytuacji specyficznych zaburzeń czynności czytania i pisania. Umożliwia tworzenie alternatywnych sposobów komunikacji z osobami niemówiącymi (porażenie mózgowe, afazja, autyzm typu kannerowskiego).

Tradycyjny język migowy ukształtował się w sposób całkowicie żywiołowy i nie podlegał normalizacji. Znaki migowe są piktogramami lub ideogramami „rysowanymi” w przestrzeni. Te pierwsze motywowane są podobieństwem kształtu (np. ‘dom’, ‘grzyb’,) posiadany atrybutem (np. ‘kot’, ‘dziewczynka’) lub funkcją (np. ‘nóż’, ‘korona’). Tak jak prymarne piktogramy niektóre znaki migowe utworzone przez różne społeczności osób niesłyszących mogą być do siebie podobne. Dotyczy to przede wszystkim tych gestów, które oddają podobieństwo kształtów przedstawianych przedmiotów, lub obrazują wykonywanie jakiejś czynności (‘iść’, ‘jeść’, ‘jechać’). Ideogramy oznaczające pojęcia są często formowane jedynie na użytek danej grupy społecznej.

Tak jak sumeryjskie piktogramy znaki migowe uwzględniają podstawowe pojęcia dotyczące życia codziennego, natomiast słownictwo specjalistyczne: reprezentowane jest w niewielkim stopniu. Środowisko osób niesłyszących tworzy spontanicznie znaki dotyczące maszyn, urządzeń technicznych i ich części. Znaki te mają jednak charakter lokalny i nie mogą być rozumiane przez wszystkich niesłyszących.

Dostrzegam paralele między znakami stworzonymi przez Sumerów i Akadów a językiem migowym. Ten sam symbol może oznaczać różne części mowy w zależności od pozycji w zdaniu. Np. znak ‘głodny’ może oznaczać: *głodny*, *głód*, *głodować*. W fleksji werbalnej tylko dwa czasowniki odmieniają się przez osoby: *mieć* i *być*. Ale ten ostatni ma tylko formy osoby trzeciej w liczbie pojedynczej i mnogiej.

Jedynym czasownikiem odmienianym przez czasy jest *być*. Pozostałe czasowniki mają tylko jedną formę niezależnie od wyrażanej relacji czasowej. Przeszłość lub przyszłość można oddać poprzez środki leksykalne. Dodanie do znaku czasownika migu *już* wyraża czynność dokonaną, *przedtem* niedokonaną. Przyszłość wyrażana

jest za pomocą znaku *będzie*. Takie kodowanie znaczeń czasu przypomina przekazy obecne w kulturach oralnych, choćby frazy: *żył kiedyś, dawno, dawno temu*.

Kod migowy pozbawiony jest kategorii trybu, nie ma także odpowiedników imiesłówów.

W fleksji nominalnej pojęcie liczby wyrażone jest przez znak *dużo* lub przez reduplikację. Ten drugi sposób jest niemożliwy gdy wobec tych znaków np. *pies*, gdzie konieczne jest zastosowanie podwójnego ruchu. Kategoria przypadku nie istnieje.

Zaimki osobowe mają swoje znaki dla liczby pojedynczej: *ja, ty, on*. Tylko zaimek *ja* posiada szcątkową odmianę, występuje bowiem znak *mnie*, pełni on funkcje wszystkich pozostałych przypadków. Dzieje się tak dlatego, że zaimki osobowe nie mają, co podkreślał Ricoeur, obiektywnego znaczenia.²⁰

Z zaimków dzierzawczych występują tylko: *mój, twój, jego, nasz i wasz*.

W nierozbudowanych językach migowych przyimki występują sporadycznie. Częstotliwość ich użycia zależy od stopnia wykształcenia, czyli od stopnia opanowania języka werbalnego.

Znaki przysłówków nie różnią się w zasadzie od znaków rzeczowników/przymiotników. Wyjątek stanowią przysłówki: *źle, dużo i mało* oraz przysłówki czasu: *jutro, pojutrze, wczoraj, przedwczoraj*.

Brak kategorii czasu powoduje swoiste zatrzymanie w terażniejszości (tu i teraz), a to w szczególności utrudnia rozwój myślenia, rozumienia zależności przyczynowo-skutkowych, buduje obrazowe myślenie magiczne. W istotny sposób hamuje formowanie wiedzy o funkcjonowaniu społeczności i relacjach w niej zachodzących.

Gesty kodu migowego, jak pismo ideograficzne nie mają znaków dla wykładników gramatycznych. Znaki migowe sekundarne, przedstawiające idee, są metaforami, a te nie są przekładalne, ani na język foniczny, ani tym bardziej pisany. Dokonanie intersemiotycznej translacji okazuje się niemożliwe, co oznacza zupełny brak porozumienia między społecznością piszącą a migającą.

„Rozmowa” osób głuchych przypomina szczególną pantomimę, jest jak owe naskalne *mitogramy*, możliwa do odczytania tylko „*tu i teraz*”. Osoba niesłysząca nie uczestnicząca w interakcji, nieznająca kontekstu ma takie same trudności w pełnym odbiorze obserwowanego dialogu, jak współczesny emigrant z powierzchownie

²⁰ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989

opanowanym językiem kraju przyjmującego, który stara się zrozumieć pełną skrótów i idiomów rozmowę rodzimych użytkowników języka.

Interesujące jest, że osoby słyszące, które uczą się na specjalnych kursach, a nie drogą naturalną, znaków migowych, posługują się nimi jako oddzielnymi symbolami, jak w piśmie hieroglificznym. Niestyszający twierdzą, że osoby mówiące źle migają, trudno zrozumieć ich przekazy²¹. Naturalni użytkownicy kodu migowego stosują znaki uproszczone, połączone ze sobą (jak w piśmie hieratycznym). Natomiast u dzieci niesłyszących, które mając słyszających rodziców, uczą się kodu migowego od rówieśników w szkole i internacie, stosują migając, coś na kształt pisma demotycznego (ludowego) jeszcze bardziej uproszczonego.

Badania M. Korendo²² pokazały, że osoby posługujące się kodem migowym nie rozumieją języka pisanego, nie mogą więc także samodzielnie tworzyć poprawnych gramatycznie tekstów. A przecież to „dzięki pismu człowiek i jedynie człowiek ogarnia świat, a nie tylko sytuację”²³.

Podobne problemy z rozumieniem i tworzeniem tekstów pisanych obserwujemy u osób z porażeniem mózgowym²⁴. Tworzone dla tej społeczności alternatywne sposoby komunikacji, takie jak PCS, system Bliss, Makaton są w różnym stopniu zbliżone do pisma piktograficznego, ideograficznego, a nawet, jak w wypadku Coghamo, do zapisu mitograficznego. Należy więc przypuszczać, że sposób widzenia i opisywania świata będzie u tej grupy odmienny.

Kierując się konstatacją Cassirera: „Język i myśl są nierozzerwalne i ... dlatego choroba języka jest tym samym, co choroba myśli...”²⁵, dążyłam wraz moim zespołem do skonstruowania skutecznej metody nauczania czytania i pisania dzieci z zaburzeniami komunikacji językowej.

Ostateczna konkluzja wieńcząca moje refleksje brzmi:

*Powinniśmy uczyć czytać zgodnie z kolejnością rozwoju pisma w dziejach ludzkości. **Od symultanicznych całości** (piktogramy, ideogramy, samogłoski, wyrażenia dźwiękonaśladowcze, rzeczowniki rozpoznawane globalnie), **do linearnych sekwencji** (przez*

²¹ Jeden z niesłyszających uczniów ośrodka specjalnego próbę porozumienia się z migającą słyszącą osobą skwitował skierowanym do mnie przekazem migowym - 'pani głupia?'

²² M. Korendo, *Przykłady tekstów pisanych, czyli jak teoria językoznawcza przystaje do rzeczywistości niesłyszających, Jak niesłyszający piszą o sobie? Analiza przykładów, Jak niesłyszający gimnazjaliści radzą sobie z opisem obrazka?*, w druku

²³ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989, s. 110

²⁴ E. Wianecka, *Język metafor w twórczości pacjenta z porażeniem mózgowym*, [w:] J. Ożdżyński (red.) *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995

²⁵ E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Warszawa 1998, s. 191

zapis sylabiczny do alfabetycznego). *Od głośnego czytania do poznawania tekstów w samotności.*

Zastosowanie tej przejrzystej zasady pozwoliło naznaczonym dysfunkcjami dzieciom pokonać dystans, jaki dzieli świat ujęty w konkretne obrazy od świata opisanego logicznym ciągiem symbolicznych znaków. Zapisane i odczytane imię stworzyło Osobę.

Logopedia humanistyczna stawia sobie za cel umożliwienie wszystkim dzieciom z zaburzeniami komunikacji językowej poznanie języka pisanego. Zakres tej umiejętności będzie różny, ale w każdym przypadku możliwe staje się odczytanie i zapisanie własnego imienia.

„Rabin Sussja powiedział: W przyszłym świecie nie zostanę zapytany: Dlaczego nie stałem się Mojżeszem. Zostanę zapytany: Dlaczego nie stałem się Sussją?”²⁶.

Pytanie to kieruje Martin Buber najpierw do terapeuty, a potem do jego pacjenta.

Bibliografia

- Buber M., *Der Weg des Menschen nach der chassidischen Lehre*, Stuttgart 1994
- Cassirer E. *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Warszawa 1998
- Chile V.G., *Narodziny i ekspansja cywilizacji*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
- Cieszyńska J., Korendo M., *Wczesna interwencja terapeutyczna*, Kraków 2007
- Jabes E., *Księga pytań*, Kraków 2004
- Jean G., *Pismo-pamięć ludzkości*, Wrocław, 1994,
- Korendo M., *Przykłady tekstów pisanych, czyli jak teoria językoznawcza przystaje do rzeczywistości niesłyszących*, w druku
- Korendo M., *Jak niesłyszący piszą o sobie? Analiza przykładów*, w druku
- Korendo M., *Jak niesłyszący gimnazjaliści radzą sobie z opisem obrazka?*, w druku
- Kuckenburg M., *Mowa i pismo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa 2006
- Malinowski B., *Kultura i jej przemiany*, Warszawa 2000

²⁶ M. Buber *Der Weg des Menschen nach der chassidischen Lehre*, Stuttgart 1994, s. 17-18, „Rabin Sussja hat gesagt: In der kommenden Welt wird man mich nicht fragen: Warum bist du nicht Mose gewesen? Man wird mich fragen: Warum bist du nicht Sussja gewesen?“ (tłum. własne).

- Manguel A., *Milczący czytelnicy*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
- McLuhan M., *Słowo pisane czyli oko zamiast ucha*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
- Ong W.J., *Pismo a struktura świadomości*, [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
- Ricoeur P., *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989
- Vendryes J., *Powstanie i rozwój pisma* [w:] G. Godlewski (red), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2003.
- Wianecka E., *Język metafor w twórczości pacjenta z porażeniem mózgowym*, [w:] J. Ożdżyński (red.) *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995